

## UZASADNIENIE

**A. J. (1)** został oskarżony o to, że: w dniu 14 maja 2015 roku i 25 maja 2015 roku w Komendzie Powiatowej Policji w T. przed funkcjonariuszem policji, po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy i zatajenie prawdy, zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie i fałszywe oskarżenie, zawiadomił organ powołany do ścigania o niepopelnionym przestępstwie przeciwko wiarygodności dokumentów polegającym na podrobieniu podpisu A. J. (1) na umowie sprzedaży energii elektrycznej nr (...)wiedząc, że przestępstwa nie popełniono i złożył nieprawdziwe zeznania, co do okoliczności zawarcia w/w umowy twierdząc, że podpis na umowie sprzedaży energii elektrycznej nr (...) nie jest jego podpisem, podczas, gdy z opinii biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim z dziedziny ekspertyzy dokumentów i badania pisma ręcznego wynikało, że podpisy o treści (...) nakreślone na dwóch egzemplarzach umowy sprzedaży energii elektrycznej nr(...) z dnia 02.02.2015 roku zostały nakreślone przez A. J. (1), a postępowanie w sprawie podrobienia w celu użycia za autentyczny w dniu 02 lutego 2015 roku w T. przez n.n sprawcę podpisu A. J. (1) na umowie sprzedaży energii elektrycznej nr (...) o czyn z at. 270 § 1 k.k., z uwagi na fakt, że czynu nie popełniono prawomocnie umorzono, tj. o czyn z art. 238 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

### **Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim wyrokiem z dnia 19 września 2017 roku w sprawie II K 685/16:**

1. oskarżonego A. J. (1) uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu przyjmując, że wyczerpuje on dyspozycje art. 238 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 80 stawek dziennych przy przyjęciu, iż wartość jednej stawki dziennej jest równoważna kwocie 10 złotych.
2. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 złotych tytułem opłaty i kwotę 1587,25 złotych tytułem zwrotu wydatków.

### **Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego.**

Apelacja obrońcy oskarżonego, wywiedziona z podstawy art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

- I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 4, 7, 92 i 424 k.p.k. poprzez bezzasadne wydanie wyroku bez wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału, co mogło doprowadzić sąd do odmiennych ustaleń, co do winy oskarżonego,
- II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, mający na niego wpływ, poprzez niesłuszne uznanie, iż wina jak i okoliczności popełnienia przez oskarżonego czynu nie budzą wątpliwości, podczas gdy przy konsekwentnej postawie oskarżonego należało dojść do wniosku, że wina oskarżonego nie jest tak oczywista, jak przyjmuje to Sąd Rejonowy.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Mazowieckim.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał wniesioną apelację i wnioski w niej zawarte. Oskarżony przyłączył się do apelacji swojego obrońcy. Prokurator wnosił o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja co do zasady nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelanta, Sąd I instancji dokonał właściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadka i opinii grafologicznej, a także podał przekonujące powody, dla których określonym dowodom przyznał walor wiarygodności, a określonym odmówił tego przymiotu. Pisemne uzasadnienie wydane w sprawie wyroku pozwala na ustalenie, na podstawie których dowodów oraz dlaczego, dokonano ustalonego stanu faktycznego. W szczególności uzasadnienie to pozwala na analizę rozważań sądu meriti oraz merytoryczną ocenę poprawności wyciągniętych zeń wniosków.

Apelacja utrzymując, iż nie doszło do popełnienia inkryminowanego oskarżonemu czynu – abstrahuje od zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w postaci opinii dwóch biegłych grafologów, a także wyjaśnień samego oskarżonego i logicznego następstwa zdarzeń tj. czynności podejmowanych przez A. J. (1) w momencie, gdy powziął informacje o możliwej nierzetelności firmy (...) oraz niekorzystnych opiniach pod adresem działalności tej firmy. Apelacja stara się także podkreślać konsekwencję po stronie oskarżonego (konsekwencję jego wyjaśnień), podczas gdy dokładna analiza akt sprawy prowadzi do wniosków jednak odmiennych. Jakkolwiek A. J. (1) w wyjaśnieniach zaprzeczał swojemu sprawstwu tj., zaprzeczył, by podpisał umowę o sprzedaż energii elektrycznej z nowym dostawcą, to już w swoich uzupełniających wyjaśnieniach (k.67v) starał się wywrzeć wrażenie, iż mógł doznać krótkotrwałej niepamięci (i - co zrozumiałe - z tego powodu nie pamiętać tego, co dokładnie podpisywał w dniu 2 lutego 2015 roku). obrońca próbuje nadać priorytet wyjaśnieniom oskarżonego nie bacząc na to, iż sąd I instancji przekonująco zdyskwalifikował je w motywach zaskarżonego orzeczenia. Argumentów sądu merytorycznego pominąć się nie da. Są racjonalne i zakotwiczone w zasadnych doświadczenia życiowego, a jako takie zasługują na aprobatę. Sąd rejonowy przeanalizował wyjaśnienia oskarżonego, skonfrontował podane przez niego okoliczności z innymi dowodami i trafnie potraktował twierdzenia A. J. (1) jako przyjętą linię obrony.

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja nie zdołała podważyć ostatecznego, prawidłowego wniosku o przestępczym zachowaniu oskarżonego. Sąd odwoławczy zważył, że oskarżony wyjaśnił, iż w dniu 2 lutego 2015 roku podpisał jedynie jeden dokument – pełnomocnictwo, tymczasem oryginał jego podpisu znajduje się na kilku dokumentach z tej daty, podpisał się wówczas kilkakrotnie tj.: na dwóch umowach oraz na czterech dokumentach stanowiących załącznik do w/w umów. Nie może być także mowy, co autentyczności tych podpisów. Prawidłowo oceniono rzetelność i wiarygodność dowodu w postaci opinii biegłego grafologa M. K.. Ocena tego materiału dowodowego dokonana przez sąd meriti jest przekonująca. Co więcej, ostateczne wnioski tegoż biegłego są identyczne, jak wnioski biegłej grafolog A. J. (2) powołanej do oceny autentyczności tych samych podpisów oskarżonego w sprawie Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim w sprawie II Kp 649/15 (załączone akta tej sprawy są częścią przedmiotowego materiału dowodowego).

Wreszcie, sąd odwoławczy zważył, iż zachowanie oskarżonego polegające na złożeniu w dniu 14 maja 2015 roku przedmiotowego zawiadomienia, a w dniu 25 maja 2015 roku dodatkowo zeznania (czyn ciągły), jawią się jako logiczne następstwo wcześniejszych wydarzeń. Krótko mówiąc: oskarżony miał motyw. Otóż jak wyjaśnił sam oskarżony, już w dniu 2 lutego 2015 roku (ale po podpisaniu dokumentu), A. J. (1) w internecie postanowił zasięgnąć informacji o firmie (...). To wówczas ujawnił nieprzychylnie opinii o tym dostawcy energii. Bezpośrednio po tym fakcie oskarżony zadzwonił pod numer pozostawiony mu przez pracownicę (...) w dniu 2 lutego 2015 roku i jak wyjaśnił, poinformował, że „mogą nie przyjeżdżać, bo żadnej umowy nie będzie”. Możliwym, że po tym telefonie, po kilku dniach, do oskarżonego przyjechała jedna z kobiet działająca w dniu 2 lutego 2015 roku jako przedstawiciel (...) oraz jej kierownik - świadek R. G.. Oskarżony nie wyjaśnił nic więcej na temat tego, czemu miała służyć owa wizyta i jaki był jej finał, a jedynie że po około 2 tygodniach od drugiej wizyty otrzymał pocztą umowę o sprzedaż energii, której nigdy nie podpisywał. Dalej oskarżony twierdzi, iż po otrzymaniu umowy ponownie zadzwonił do (...) i ponownie odwiedził go świadek R. G., twierdząc, że wszystko będzie wyjaśnione, a jak oskarżony został oszukany, to niech idzie na policję. R. G. przesłuchany w charakterze świadka potwierdził, iż był w Z. koło T. i możliwe, że był u oskarżonego. Zeznając w dniu 13 września 2017 roku w/w świadka nie obowiązywała już żadna klauzula poufności/ R. G. potwierdził przypadki nierzetelności w firmie (...) tj. to, iż kilka razy musiał poprawiać umowę oraz słyszał jedynie o umowach in blanco, ale sam się z nimi nie spotkał. Sąd Okręgowy zważył, iż ustalone zachowanie oskarżonego polegające na interwencji u przedstawiciela (...) jeszcze zanim oskarżony otrzymał korespondencyjnie - pocztą umowę, wskazuje, iż jeszcze zanim

w/w zobaczył ten dokument (odnośnie którego złożył przedmiotowe zawiadomienie i zeznania), czynił wszelkie starania, by wycofać się ze skutków prawnych umowy z dnia 2 lutego 2015r. Skoro, jak twierdzi oskarżony, w tym dniu podpisał jedynie pełnomocnictwo, a nie żadną umowę zmieniającą sprzedawcę prądu, powstaje pytanie: czemu w tej sytuacji tak usilnie próbował się wycofać z owego podpisu? Przecież skoro było to jedynie pełnomocnictwo (by pracownik (...) mógł sprawdzić dane dotyczące poboru itp.), a nie żadną umowa cywilno-prawna, a więc dokument nie rodzący żadnych dalszych skutków, to logicznym jest, że niezainteresowany ostatecznym podpisaniem umowy (po ujawnieniu negatywnych opinii o (...)), po prostu w przyszłości nie podpisałby żadnej umowy cywilno-prawnej z tym podmiotem, gdyby taką umowę chciano z nim zawrzeć.

Zdaniem sądu odwoławczego zachowanie oskarżonego podejmowane tuż po przeczytaniu negatywnych opinii o nowym sprzedawcy energii - jeszcze zanim otrzymał pocztą egzemplarz swojej umowy, potwierdza, iż intencją zachowania A. J. (1) było wycofanie się z negatywnych dla siebie (niestety zbyt późno dostrzeżonych) skutków prawnych umowy cywilnej. Być może to właśnie przedstawiciel (...) informując o możliwości zawiadomienia policji (jeśli popełniono przestępstwo), podsunął oskarżonemu pomysł udania się w dniu 14 maja 2015 roku do Komendy Powiatowej Policji w T., gdzie przed funkcjonariuszem policji, a co istotne, po uprzednim pouczeniu o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy i zatajenie prawdy, zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie i fałszywe oskarżenie, A. J. (1) zawiadomił o niepopelnionym przestępstwie przeciwko wiarygodności dokumentów. Przestępstwo to miało polegać na podrobieniu jego podpisu na umowie sprzedaży energii elektrycznej nr (...) Oskarżony podał, że ktoś sfalszował jego podpis wiedząc, że takiego fałszerstwa nie było. Konsekwencją powyższego było dodatkowo złożenie nieprawdziwych zeznań, co do okoliczności zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej nr (...) tj. iż nie podpisał tego dokumentu, a jedynie inny - pełnomocnictwo.

Nie przekonuje także wersja o możliwej niepamięci krótkotrwałej lansowana w toku postępowania sądowego. Biegła neurolog stanowczo stwierdziła, iż przebyty przez A. J. (1) uraz czaszkowo-mózgowy nie miał wpływu na stan nieświadomości w/w i pamięci krótkotrwałej. Wymowy tej nie zmienia zapis o możliwym wpływie składnika leku o nazwie T. na zaburzenia koncentracji uwagi, sprawność psychomotoryczną i pamięci krótkotrwałej. Sąd zważył, iż oskarżony twierdził, iż doskonale pamiętał przebieg wizyty przedstawicieli (...) w dniu 2 lutego 2015r. , a co ważne, w tym dniu był w pracy i prowadził sklep spożywczy, tym samym funkcjonował w sposób nie wskazujący na jakiegokolwiek zaburzenia.

Reasumując: wymowa zebranych dowodów (nawet w sytuacji braku ustalenia miejsca pobytu i przesłuchania jako świadka atarzyni K.) jest na tyle jednoznaczna, iż pozwala na dokonanie przedmiotowych ustaleń faktycznych.

Wniesiona apelacja spowodowała jedynie zmianę w zakresie uzupełnienia podstawy prawnej skazania o przepis art. 4 § 1 k.k. „w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 lipca 2015 roku”. Słusznie sąd rejonowy zastosował wobec sprawcy ustawę karną nie obowiązującą w dniu orzekania, albowiem od dnia 15 kwietnia 2016 roku, zgodnie z treścią art. 233 § k.k. kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Wcześniej natomiast za tożsame zachowanie ustawodawca przewidywał zagrożenie jedynie do lat 3 pozbawienia wolności. Natomiast przywołany przez sąd rejonowy przepis art. 37 a k.k. (możliwość orzeczenia kary grzywny zamiast przewidzianej przepisem kary pozbawienia wolności) obowiązywał dopiero od daty 1 lipca 2015 roku. Tym samym powołanie się na niego było możliwe dopiero po tej dacie. W sytuacji, gdy w chwili popełnienia czynu obowiązuje ustawa względniejsza, aniżeli w dniu wyrokowania, ustawodawca nakazuje zastosować ustawę obowiązującą poprzednio (przy czym chodzi o ustawę najkorzystniejszą, obowiązującą na całym odcinku czasu pomiędzy popełnieniem czynu, a wyrokowaniem). W przypadku oskarżonego możliwość zastosowania przepisu art. 37 a k.k powstała dopiero od dnia 1 lipca 2015 roku, a przy tym ustawa karna z tej daty była „względniejszą” (co wskazano powyżej). W tej sytuacji uzupełniono podstawę prawną skazania o wskazanie dokładnej daty.

Z tych względów sąd okręgowy orzekł, jak w sentencji.

Wymiar kary dostatecznie uwzględnia występujące w sprawie okoliczności łagodzące po stronie oskarżonego. Można jedynie ubolewać nad zbyt pochopnym zawieraniem przez strony umów cywilno-prawnych związanych ze zmianą dostawcy energii/gazu itp., bez dostatecznego rozważenia wszystkich aspektów zobowiązania, które to zjawisko jest dosyć częste, nawet w sytuacji nagłośnienia go w środkach masowego przekazu.

Na podstawie przepisów powołanych w części dyspozytywnej wyroku, orzeczono o kosztach procesu w postępowaniu odwoławczym.